

Gdzie jest ten świat – Maciek Starnawski

W otchłani szarości chcę znaleźć choć raz
Okruchy nadziei na lepszy czas
Pozwólcie mi śnić – nie chcę być sam
Z każdą minutą rozbudzam się
Więc dajcie mi siłę bym wytrwał w mym śnie
Los szansę nam dał ostatni raz

Gdzie jest ten świat co miał
Być jak dziecka sen
Ten jest jak płomień zła
Co dzień spala mnie

Niepewni jutra, za wczoraj nam wstyd
Łzy spłyną i wyschną, nie otrze ich nikt
To nie jest nasz raj – to nie nasz plan,
Kto ukrył szczęśliwy ślad

Gdzie jest ten świat co miał być jak dziecka sen

Ten jest jak płomień zła co dzień spala mnie
Gdzie jest ten świat co miał być jak sen
Niewinny sen
Ten jest jak płomień zła co dzień spala mnie

Nie wiem już sam czy to jawa, czy sen,
Obrazy z pamięci wciąż dręczą mnie
Wyśniony mój lot – tak daleko stąd – odnajdę go

Gdzie jest ten świat co miał być jak dziecka sen

Ten jest jak płomień zła, co dzień spala mnie
Gdzie jest ten świat co miał być jak sen
Niewinny sen
Ten jest jak płomień zła, co dzień spala mnie
Rani mnie, co dzień spala mnie, rani mnie,
Co dzień spala mnie, spala mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych